

2025 #

1  
szwajcar Domagalcki Władysław  
11 ty. Baum Sap. Krolejowych  
Kamp. narciarska

dn. 12/III 1950  
W.O.K. 2025

### Kwestionariusz

- 1) nazw. Domagalcki Władysław urodzony dn. 14/III 1898 r.  
stan cywilny zamężny zawód Ślusarz mechanikiem  
naprawczy
- 2) Szpitalarny zastatam dn. 5/II 1940 roku w okolicy  
Zaręby kościelnej, wzięto mnie za spiego więziennic-  
kiego i osadzono w tymczasowym więzieniu wrabionym  
z klatkami w łazgach kościelnych, gdzie siedziałam  
wszystko tygodni w warunkach okropnych a mianowicie  
że po trzy dni nie dawali mi jedzenia tylko badali  
i zmuszali żeby się przynosić do inspektorata,  
wzięli do biblioteki i wzięli do zimnego  
kuchennego na kilka godzin, wnoscy brudzi po  
parę razy i prowadzili spiego na badanie,  
w niedużym pokoju trzymali nas po 160 cm,  
zawrozenie było okropne i brud umyć się można  
było śniegiem jak wypróżniali na pięć minut  
za swoje potrzeby raz na dobę.
- 3) Następnie po sześciu tygodniowej takiej gehemnie,  
przelecieli nas czterysta do więzienia. Biegać  
nad bieżnią, gdzie okropnie jakie takie  
obronienie i obmycie się z brudem.
- 4) Warunki normalnego więzienia, w którym  
przesiedziało 10 miesięcy do wyroku. Warunki  
były nie lepsze od pierwszych; a mianowicie,  
w celach tak zwane pojedynki trzymali po 8 min,  
co parę dni wzięli do naga, wzięli ubrania  
i obmywanie u fałszywych gazetów zagłębienie  
do sut i wziętek, tamnia raz na dwa tygodnie  
poziłek dzienny dwa razy dziennie zapłać zupa  
i strzab żywności i 400 fa gram chleba ciemnego  
i białego do gliny; taki posiłek świat

W których wyrwały białe krostki z pod, których  
wzrostła się materia, stawały się jedna z drugą  
krowyły się wielką ranę dostojnie z <sup>2643</sup> każdym  
dniem powiększały się te rany. Jako mnie leżał  
~~to~~ leżał chłopiec z brzością, który miał całą  
tyłek bruch i tyłek jeden strup z pod, którego  
spłynęła biała woda ropna i fak się męczył przy  
masażu raczem zabrali go do szpitala dawali  
biały masę do smarowania rany na dobre tyłek dali  
na 60 cm że jeden dobrze się nie mógł poruszać,  
nie nie pomagato, raczem stawać raczem tyłek  
z wstanej krowy brali dakonę ręki i wstrzykiwali  
w tyłek, to wstając raczem pomagając jedna cze-  
mie poprawili positek, spaliliśmy na pryczkach  
pod i podłódce bez żadnego postanowienia miejsca  
była tyłek że całą rano musiał spać na jednym  
boku, przewrócić się na drugi strabyło wykonie  
wzrostkiem raczem.

5) Stosunki w więzieniu między polakami  
były dobre poziom umysłowy moralny  
normaty, natomiast stosunki w tagrach rosian  
do polaków były nieporozumienie na każdym kroku  
było słychać tylko przekleństwo pod adresem  
polaków.

6) Stosunki w tych więzieniach do polaków,  
badanie po kilka razy na dobe, lub kilka  
godzin bez przerwy, badali oficerowie N.K.W.D.  
i cywilni ci ostatni zupełnie młodzi ludzie  
si byli przy badaniu i egzaminacji papierozem  
wędrali do karcernu na parę dni z karcernu  
brali znów na badanie a żeby się przysnąć  
do tego co oni wmasowali w ortowielka, do  
karcernu wpuścerali w ubranie lub wzbierali  
do bielizny, karcern wyglądał następująco  
w pierwszym więzieniu w aluziżki pokój  
podłoga betonowa na podłódce, na si-  
stku stówek betonowy na, którym  
siedzieć i stać

2625  
Cztery miesiące, spisałi całą kupę aktów,  
do którego się nie przynależem bo o czymś się  
spiegiem nie bytem, i narazie zosfamili mnie  
dalece siebie miesiąc już w spokoju, po 10 dni  
miesiącach pobytu w więzieniu wyrykali wyrok mi  
jakiś tam ogół w Moskwa oskarża mnie że 120 go  
artykułu za przejście granicy i daje mi 5 lat  
roboty przymusowych w Tagrach.

7) Karas wywiezli do Tagrów w Kostariz  
wyznienie w takich było bardzo kiepskie,  
po przybyciu w nich dwa miesiące ciężko zachorow-  
ałem na zapalenie płuc chorowałem prawie  
miesiące, kilku polaków w ciągu tego  
czasu zmarło na tę samą chorobę namiska  
ich nie pamiętam, dat się wyliczałem się z tej  
choroby.

8) Głównie lekarstwa lekarze byli przeważnie  
żydówi pochodzenia polskiego, obchodzili  
się z chorobami bardzo dobrze, lekarstw  
było bardzo mało warunki higieniczne  
pod przymusowymi mało estoniacka nie  
zajadły. Leczeniu choroby wywiezli do  
Tagrów roboczych miejscowości Uchta zentaf  
tam już było lepiej pracowałem w zakładach  
mechanicznych jako ślusarz narzedziowy,  
norme wyrobiłem po nad 20% o frymysatem  
jedzenie trochę kosta dostawali miesiąc-  
nie od 25-35 rubli miesięcznie.

9) Łagerność z krajem w miesiąc można

było pirae do Polski; piratem fry nazy.  
do rodriny i odpowiedzi nie otrzymanem  
radnej.

2635

10) Ostatnie wolności 1 go Wresnia informo-  
Wali nas ze armia polska jeszcze się nie  
formuje i po przeobrażeniu nas kilka tysię-  
cy w rozmaite rejony do pracy jako wolno  
najmionych, ja byłem przeobrażony do rejonu  
kierkińskiego za ~~Sitkikranem~~ Sitkikranem  
i dokument miatem w tym kierunku,  
w drodze dowiedzieliśmy się że armia  
polska formuje się w Buestuku.  
Odezwaliśmy się w kilku na ostateczną  
węzł od transportu i wzięliśmy się do  
Buestuka, gdzie przybyliśmy 27 go Wresnia  
z Buestuka skierowali nas do Jocka gdzie  
natypitem do Wojaka polskiego 28 Wresnia  
jak walczyli kto miał lepsze ubranie  
rabierali i dawali podarte, dostawnie  
pranie ze fut nago i bosu ludzi walc-  
nieli a w tej okolicy ze Wresnia było  
już bardzo zimno. Wszyacy pragnęli  
wstąpić do armii zastali przymusowo  
porozszytani w rozmaite kierunki a tylko  
nie wtem gdzie formowała się armia i jest  
pewny że w tych kierunkach tysiące ludzi  
jeszcze nie wie że jest polska armia  
w okrogu ~~Sitkikranu~~ Sitkikranu

J. Stęgałka "M."